

Cena numeru
20 gr.

CIENI PRZEMIERALI
w Łodzi

Klas. z dod. il. str. 4, 20 gr.
Dla rek. 2, 70 gr.
Adres. do dom. 10 gr.
Z przes. poczt.
Klas. z dod. il. str. 4, 20 gr.
Poza Łódź 20 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 38

Konto P.K.O. 10594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NEZALEŻNY OD ZARĘBI PARL.

Poniedziałek, dnia 7 maja 1928

Chiny lekają się Japonii.

Rząd nankiński usiłuje uniknąć odpowiedzialności za
napad na koncesję w Tsinanfu.

Gdyby nie opór bohaterskiej garści Japończyków,
Tsinanfu byłoby splądrowane doszczętnie.

Bestjalstwo żołdaków chińskich. Torpedowce amerykańskie spieszą Japonii z pomocą.

Berlin, 6-5

Według doniesień Agencji Reutera z Tokio, generał konsul japoński w Tsinanfu, nadesłał raport do rządu tokijskiego, w którym donosi, że w dotychczasowych walkach w Tsinanfu poległo 12 żołnierzy japońskich, zaś 30 zostało rannych. Wśród ludności cywilnej japońskiej jest 13 trupów, zaś listy rannych dotychczas nie obliczono, aczkolwiek jest ich wielka liczba. Raport nie wspomina o innych cudzoziemcach.

Pozatem raport donosi, iż grabież w samym mieście ustała, a to wobec kompletnego ograbienia wszystkich zamożniejszych mieszkańców, z wyjątkiem nielicznych, którzy zdolali się schronić w porę do bronionej przez Japończyków koncesji.

W ciągu dnia dzisiejszego znaleziono dalszych 6 trupów, w tym kilka kobiet. Wygląd zamordowanych wskazuje, że rozbestwione żołdactwo znęcało się nad nimi przed pozbawieniem ich życia.

Wiedeń 6-5 (aw)

Donoszą, z Szanghaju, że położenie w Chinach nie jest dotychczas wyjaśnione, oraz że walki między wojskami japońskimi i chińskimi są stale wznowiane.

MAKSYM GORKIJ.



wieszcz czerwonej Rosji, którego owacyjnie podejmowano ostatnio w Sowietach. Właściwe jego nazwisko brzmi: Aleksiej Maksymowicz Pieszkow.

Rząd nankiński, chcąc uniknąć ostrego konfliktu z Japonią, przedsięwzię wszelkie środki, aby zatrzeć wrażenie poczynionych oddziałowi ekspedycyjnemu japońskiemu strat. W tym celu między Nankinem i Tokio toczą się ożywione rokowania, przy czym nankiński minister spraw zagranicznych udał się do Tsinanfu, aby ostatecznie wpłynąć na organa władz wojskowych, które nie licząc się z następstwami nie u-

miały przeciwdziałać zbrojnym wystąpieniom wojsk regularnych przeciwko oddziałom japońskim.

Tokio, 6-5

Onegdaj przybyło do Tsinanfu 6 amerykańskich łodzi podwodnych zaś z Tsing-Tao nadeszły wiadomości o przybyciu, wysłanych tam oddziałów posiłkowych japońskich pod dowództwem gen. Liwakuwa.

Od Chrz. - Dem. przez P. P. S. do Komuny.

14 dzień procesu K. P. Z. B.

Białystok 6-5 (aw)

W 14-tym dniu rozpraw 136 oskarżonych o przynależność do Białoruskiej Partii Komunistycznej przesłuchiwano świadków odwoławczych, powołanych przez oskarżonych Jana Bohdana i Basińskiego.

Kilku z przesłuchanych świadków, przeważnie ze sfer robotniczych, zgodnie stwierdzają, że tak jeden, jak i drugi oskarżony antypaństwowej akcji nie uprawiali, (oczywiście p. r.) nie mówili, że w Bolszewji robotnikom jest lepiej, niż u nas, a nawet Basiński, który tylko raz jeden występował publicznie, nawoływał do podjęcia pracy i zgodzenia się na postulaty przemysłowców.

Na uwagę zasługuje zeznanie jednego ze świadków, że Jan Bohdan pracował z

nim razem do roku 1920 w Chrześcijańskiej Demokracji, dopiero zaś po przyjeździe posła socjalistycznego Szerkowskiego do Białego stoku dał się przekonać i przeszedł do związków klasowych.

Aleksander Muszyński, sekretarz okręgowy PPS i związków zawodowych objaśnia, że Basiński był sekretarzem komisji związków zawodowych, gdzie został przyjęty (z ramienia PPS) wówczas, kiedy już przy przyjmowaniu nowych członków, kierowano się ostrożnościami, bowiem okólnik centralnego komitetu partii ostrzegał przed lekkomyślnym przyjmowaniem nowych sił ze względu na to, iż komuniści usiłowali wejść w szeregi partii, aby doprowadzić następnie do rozłamu.

Jurji Wojciechowski nie działał sam.

Rewizje i aresztowania.

Warszawa 6-5.

Sledztwo w sprawie zamachu na radę handlowego posejstwa sowieckiego w Warszawie, Lizarewa prowadzone jest w dalszym ciągu z całą energią. Dokonano bardzo szczegółowych rewizyj w Komitecie rosyjskim w Warszawie, w Stowarzyszeniu „Młodzie-

ży rosyjskiej w Polsce oraz w t. zw. „Domu rosyjskim”.

Poza osobami aresztowanymi dotychczas, zostali aresztowani Dymitr Mielnikow, Michał Złiczew i Natałja Kołowaczewska.

Dalsze dochodzenie w toku.

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

POŚWIĘCENIE „ISKRY“

W dniu 6 bm. odbyło się w Gdyni poświęcenie polskiego statku wojennego „Iskra“, oraz podniesienie na statku tym bandery wojennej polskiej (galowej); bandera ta jest z białego i amarantowego atlasu, z wyszytym orłem srebrnym.

Bandera ta jest darem 20-u polskich uczelni żeńskich.

JUZ DRUGI ARTYSTA—MUZYK ZMAREŁ NAGŁĄ ŚMIERCIA.

6 bm. podczas koncertu w Filharmonji Warszawskiej w chwili dyrygowania orkiestrą zmarł nagle na aneurizm serca znany muzyk i kompozytor polski Juljusz Wertheim.

Nagły ten skon wywarł silne wrażenie na liczne zgromadzonej publiczności w sali koncertowej.

TELEGRAMY.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ATENACH.

Ateny 6-5.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych odczuto znów w Atenach 4-krotne wstrząśnienia sejsmograficzne. Wśród ludności zapanało silne zamieszkanie z obawy przed możliwością kataklizmu.

KURSY UNIwersYTECKIE DLA DZIENNIKARZY.

Wiedeń, 6-5 (aw)

Ministerstwo oświaty nosi się z zamiarem uruchomienia przy uniwersytecie wiedeńskim kursów dla dziennikarzy.

TUCHACZEWSKI ZMIENIŁ STANOWISKO

Moskwa 6-5 (aw)

Szef sztabu generalnego Tuchaczewski został nieoczekiwanie przeniesiony na stanowisko szefa leningradzkiego okręgu wojennego.

W LONDYNIE SAMOLOTY LADUJĄ NA ULICACH.

Londyn, 6-5 (aw)

Jedna z najludniejszych dzielnic Londynu była widownią niezwykłego wypadku. Nad jedną z ulic opuścił się zupełnie nisko samolot, wreszcie wylądował z konieczności w parku Pattersona wśród tłumy spacerujących. Szczęśliwie, ani nikt z przechodniów, ani pilot nie odnieśli żadnego szwanku.

ZMIANA NUNCJUSZA PAPIESKIEGO W KOWNIE.

Gdańsk 6-5.

Z Kowna napływają wiadomości do tujszej prasy, iż dotychczasowy nuncjusz papieski w Kownie mgr. Faldetti, został odwołany z zajmowanego stanowiska.

Następcą jego będzie mgr. Bartolemi.

GEN. NOBILE WYLĄDOWAŁ NA SPITZBERGU.

Berlin, 6-5 (tel. wł.)

Jak podaje „Reuter“, dziś w godzinach rannych wylądował nad zatoką Kinsay (Spitzberg) sterowiec włoski „Italia“.

Austrji nie pino do rokowań z Polską.

Wiedeń chce Warszawę zmusić do ustępstw gospodarczych.

Wiedeń, 6-5 (aw)

Uchodząca za oficjalny organ kanclerza Seipła chrześcijańsko-demokratyczna „Reichspost“ stwierdza, że informacje o mających się w dniach najbliższych rozpocząć rokowaniach handlowych polsko-austriackich nie odpowiadają prawdzie.

„Reichspost“ wyjaśnia, że obecne ustosunkowanie się obu delegacji nie usprawia diawia nadziei na rychłe rozpoczęcie rokowań, ponadto zaś stan obecny, wytworzony przez waloryzację cel polskich nie jest pozbowiony pewnych korzyści. Zastrzeżenia im-

portowe w odniesieniu do bydła nie będą mogły być przez Austrię uchylone, z obawy przed szerzeniem się zarazy.

Gdyby jednak — jak przewiduje pismo — rzeczy tak się złożyły, iż Austria musiałaby wszcząć rokowania, wówczas posiada ona jeszcze dostateczny środek wywarcia nacisku na Polskę przez wypowiedzenie układu taryfowo-przewozowego, co niemożliwiliby transport węgla polskiego do Włoch drogą dotychczasową (przy pominięciu drogi morskiej)

Kurtuazja zamiast - szubienicy.

Troski międzynarodowe z powodu czerwonego lotra.

Wiedeń, 6-5 (aw)

Kwestja wydania Beli Kuhna nie przestaje zaprzętać opinii publicznej i powoduje stale polemiki w prasie.

Ostatnio nadeszły do pism wiedeńskich informacje, że ich wystąpienie o wydanie niebezpiecznego bolszewika nie odnieśli skutku, jakkolwiek należałoby domagać się wydania go nie jako więźnia politycznego, lecz jako zbrodniarza, który spowodował niezliczone szkody tak społeczeństwu, jak i państwu węgierskiemu, przy czem ma na sumieniu wiele istnień ludzkich.

Z drugiej strony Węgry — według doniesienia — liczą się z tem, że Anglja i Włochy wywrą nacisk na Austrię w kierunku internowania Beli Kuhna w miejscu, które wykluczałoby możliwość wydostania się byłego dyktatora Węgier na wolność.

Komuniści znów wyteżają działalność w kierunku wpłynięcia na opinię za uwolnienie Beli Kuhna Organizacja komunistyczna „Rothe Hilfe“ rozrzucała odezwy i ulotki, domagające się wypuszczenia Kuhna na wolność.

Najstarsze pismo ludowe polskie.

Obchodzi swój 80-letni jubileusz.

Cieszyn 6-5 (aw)

W dniu dzisiejszym odbył się tutaj uroczysty obchód jubileuszowy 80-lecia istnienia pisma „Gwiazdka Cieszyńska“.

W uroczystym bankiecie wziął udział wojewoda Grażyński. Znany poeta laski, ks.

profesor Grimm, wystąpił z odczytem, mającym wpływ historyczny „Gwiazdki Cieszyńskiej“ na podtrzymywanie ducha narodowego na Śląsku Cieszyńskim w czasie zaboru.

E-cia Stolarowy nie dopisali.

Polska przegrała puchar Davis'a.

Warszawa, 6-5

Na kortach Legji w dniu dzisiejszym nastąpiły ostatnie zawody o puchar Davisa w tenisie gry pojedynczej panów pomiędzy Polską, a Danją.

Poszczególne spotkania przedstawiały się

następująco: Ulrych przeciwko Przemysławowi Wernińskiemu w stosunku 6:4, 6:4 i 6:1 oraz Peterson przeciwko Jerzemu Stolarowowi w stosunku 6:1, 6:1 i 6:2.

W wyniku ogólnym Polska przegrała w stosunku 5:0 na korzyść Danji.

PODPISANIE NIEMIECKO-AMERY- KANSKICH TRAKTATÓW.

Berlin 6-5 (tel. wł.)

Dzisiaj nastąpiło w Waszyngtonie podpisanie traktatów: arbitrażowego i konsylijacyjnego między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

Banku Handlowego. Wszystkie szyby w gmachu banku i bliższych okolicznych domach wypadły zupełnie. Wypadków z ludźmi nie było, aczkolwiek panika zapanowała straszna. Sprawców aktu terrorystycznego dotychczas nie wykryto. Śledztwo trwa.

PROCES DZIENNIKARZA.

Praga, 6-5 (tel. wł.)

Proces przeciwko Michalkowi, Kl. petrowi i Sikorskiemu potrwa prawdopodobnie około trzech tygodni i obfitować będzie niewątpliwie w liczne ciekawe momenty.

MASZYNA PIEKIELNA W SOFIJSKIM BANKU.

Sofja 6-5.

Nastąpił tutaj w dniu dzisiejszym silny wybuch maszyny piekielnej u wejścia do

Systematyczna walka z Kościołem,

Czy Polska może nawiązywać stosunki dyplomatyczne z Meksykiem.

Katolicka Agencja Prasowa przyniosła przed kilku dniami wiadomość wielce charakterystyczną, że polski rząd postanowił podobno mianować swego pełnomocnika przy rządzie Callesa w Meksyku.

Wiadomość ta dla olbrzymiej katolickiej większości narodu polskiego jest wielce bolesna, jeżeli zważymy czem w świecie katolickim jest rząd meksykański i jego głowa — krwawy tyran i prześladowca Calles. Nie należy zapominać, że przed bardzo niedawnym czasem Ojciec św. zwrócił się do rządów państw katolickich z wezwaniem by „przerwały sprzysiężenie milczenia” i zaprotestowały przeciwko krwawym prześladowaniom katolików. Jak gdyby w odpowiedzi na to wezwanie głowy Kościoła, rząd nasz nawiązuje stosunki i posyła przedstawiciela swego do Meksyku.

Nie można tu powoływać się na fakt, że Polska utrzymuje również stosunek z Rosją sowiecką, jakkolwiek ta niemniej krwawo prześladowuje Kościół i jego sługi. Polska jest najbliższą sąsiadką Rosji, ma z nią wiele wspólnych interesów gospodarczych i politycznych, w Rosji dotąd mieszkają setki tysięcy Polaków, chociażby więc dla ich obrotu nawiązania stosunków było smutną koniecznością.

Takiej konieczności absolutnie nie widzimy w stosunku do Meksyku, jako że zamorska emigracja nasza płynie głównie w dwóch kierunkach: do Stanów Zjednoczonych, oraz do Ameryki Południowej. W Meksyku liczba rodaków naszych jest znikoma. Natomiast jeździł tam nie tak dawno z czelnością do Callesa pan Żuławski, jeden z wybitniejszych przedstawicieli P.P.S. i wrócił pełen zachwyty dla panujących tam stosunków. Czy mianowanie polskiego przedstawicielstwa w Meksyku jest skutkiem i nieco spóźnionem echem tej wizyty?

Fakt mianowania pełnomocnika polskiego przy rządzie meksykańskim możeby nie zwrócił niczyjej uwagi, gdyby nie ta jeszcze okoliczność, iż idzie on w parze z całym szeregiem innych poczynań, zmierzających wyrażać przeciwko Kościołowi katolickiemu. Przypominamy tu podany przez nas niedawno wniosek posła Putka z Wyzwolenia o odsunięciu Kościoła od wszelkiej, akcji społecznej i politycznej, zagrażający duchowi ołbrzymi karami np. za czynny udział w akcji wyborczej i t. p.

Dalej, prowadzona jest obecnie w kołach socjalistycznych oraz Wyzwolenia ożywiona propaganda za zerwaniem konkordatu, oraz za rozdzieleniem Kościoła od państwa. Ton prasy lewicowej w stosunku do Kościoła katolickiego staje się coraz bardziej nastawiony, przoduje jej zaś w tem półurzędowa „Epoka”.

Jeżeli zbierzemy razem wszystkie te pozornie oderwane fakty, z konieczności musimy dojść do przekonania, że mamy do czynienia z planową, systematyczną akcją żywiołową masońsko-postępowych przeciwko Kościołowi Katolickiemu.

Na razie są to początki, pierwsze niechcący zdecydowane jeszcze kroki — o ile one

jednak nie spotkają się ze stanowczym i zdecydowanym oporem społeczeństwa katolickiego. wypadki potoczą się w coraz szybszym tempie, aż dojdziemy niebawem do stosunków, panujących w Rosji czy Meksyku,

LISTY z PRAGI

Przedstawiciele społecznej inteligencji oskarżeni o mord rabunkowy.

SENSACYJNY PROCES O ZABÓJSTWO MILJONERKI AMERYKAŃSKIEJ.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Praga 4 maja.

Dnia 3-go maja r. b. rozpoczął się przed praskim sądem karnym sensacyjny proces przeciwko trzem przedstawicielom inteligencji czeskosłowackiej, oskarżonym o zabójstwo bogatej amerykańki, Małgorzaty Vörösmarty. Proces ten wywołał niezwykle zainteresowanie nie tylko w opinii czeskosłowackiej, lecz i zagranicą, skąd do Pragi przybyło mnóstwo specjalnych korespondentów najpoważniejszych europejskich organów prasowych. Latem roku 1926 zaginęła bez wieści węgierka-amerykańska, Małgorzata Vörösmarty, która przed wszechsłowiańskim złotem sokołów przyjechała na jakiś czas do Czechosłowacji, by odwiedzić tu swych krewnych. Powiadomione o tajemniczym zniknięciu Vörösmarty władze śledcze stwierdziły, iż amerykańka zamordowana została przez swego kochańca, dziennikarza Michalko, przy współudziale literata i lekarza dra med. Klepetara oraz sekretarza związku pracowników kolejowych w Koszycach, Sikorskiego, współpracownika jednego z pism słowackich.

Proces praski podobnie, jak szeregiem innych procesów powojennych, które w latach ostatnich miały miejsce w szeregu państw europejskich, wysunął ponownie na plan pierwszy kwestję moralnego upadku i cynizmu pewnego odłamu inteligencji europejskiej, która w pożarze wojny światowej straciła całkowicie poczucie honoru i chęć do pracy, a na przestępstwo spogląda zaczęła, jako na najprostszą i najwygodniejszą sposobność zarobkowania. Proces praski na tem większą pod tym względem zasługuje uwagę, że głównymi jego bohaterami są ludzie z towarzyskiego świata, ludzie, którzy nigdy nie okazali jakichkolwiek przestępczych skłonności, ludzie inteligentni, zdolni panować nad sobą, ludzie, którzy przestępstwo popełnili nie pod wpływem jakiegoś silniejszego wrażenia, lecz z zimną krwią działali według znakomitego i bmyślanego uprzednio planu i przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożnościowych mających ich uchronić przed ewentualną karami.

Spokojny, pewny siebie człowiek, bystry psycholog, flegmatyczny i okrutny morderca, przestępca, przed niczem w świecie się nie cofający, a przy tem wszystkim po wszechbie lubiany i szanowany przedstawiciel słowackiej złotej młodzieży — oto krótka charakterystyka głównego bohatera praskiego

Nie należy się ludzić: do tego wszak zmierzają wrogowie Kościoła. Tylko zgodny, wysiłek wiernych Kościołowi elementów może krzyżować ich zamiary.

go procesu, Jana Michalko. Jego celem życiowym było zdobycie sobie wybitnego stanowiska w świecie towarzyskim i prowadzenie wesołego, hucznożycia. W dążeniu do osiągnięcia tego celu Michalko nigdy w środkach nie przebierał. A jednym z tych środków była u niego stała pogoń za bogatymi narzeczonymi, które następnie w zręczny sposób „unieszkodliwiał”. Na swych przyjaciół Michalko wywierał bardzo silny wpływ, a niektórzy twierdzą nawet, że posiada on dar: hypnotyzowania ludzi.

Dr. Jan Klepetarz, któremu akt oskarżenia zarzuca zorganizowanie fikcyjnego ślubu Michalko z Małgorzatą Vörösmarty i udział w zabójstwie, jest typowym przedstawicielem dotkniętej rozkładem moralnym inteligencji powojennej, a mianowicie tej jej części, która po wojnie nie potrafiła wejść na drogę konsolidującego się życia i w dalszym ciągu żyje chorobliwą psychologią wewnętrzną, znajdującą swój wyraz w bagatelizowaniu przestępstw i lekkomyślnem traktowaniu dnośnych problemów życiowych. Odpowiedzialność dra Klepetarza za popełnione przestępstwo jest w oczach opinii publicznej tem większą, że jest on człowiekiem wysoce inteligentnym, wielostronnie uzdolnionym, bystrym obserwatorem i dobrym psychologiem. Pomimo swego młodego wieku Klepetarz już niejednokrotnie zwracał na siebie powszechną uwagę swymi oryginalnymi poglądami w dziedzinie życia teatralnego i artystycznego wogóle. Zaznaczyć wypada, że Klepetarz był też wczorajszym studentem, a dypl. doktora medycyny otrzymał w młodym wieku pod zarzutem udziału w zamordowaniu Małgorzaty Vörösmarty.

Mniej wybitnym pod względem swych zalet indywidualnych jest trzeci oskarżony, Mikołaj Sikorski, szwagier zamordowanej Vörösmarty. Jemu pierwszemu nerwy wypowiedziały służbę, on też był pierwszym, który na śledztwie przyznał się do czynu i szczegółowo opowiedział, w jaki sposób zabójstwo zostało dokonane.

Pierwszy dzień procesu poświęcony był wyłącznie odczytywaniu aktu oskarżenia.

Czytanie aktu oskarżenia trwało przez cały dzień, a publiczność z zapartym oddechem wsłuchiwała się w słowa odczytującego oskarżenie przewodniczącego sądu

C. Zawadil

Egzamin gospodarczej tężyzny Wielkopolski.

Osme Targi Poznańskie.

Nasze województwa zachodnie są gospodarczo nieporównanie silniejsze od wschodnich, a nawet środkowych, szczególnie zaś pod tym względem wyróżniają się województwa Wielkopolski, które posiadają nie tylko wielką tężyznę, lecz i zrozumienie interesów i potrzeb narodowego organizmu gospodarczego.

Mają one w wysokim stopniu rozwinięte dążenie do oparcia bytu państwowego na trwałych podstawach rozwoju rodzimego przemysłu, handlu oraz rolnictwa, a zaprawione do walki w okresie rządów niemieckich, lepiej, aniżeli inne części Polski, umieją pod hasłami tego rozwoju pracować.

Jak się ta praca odbywa i do jakich prowadzi wyników, o tym świadczą urządzane co roku targi poznańskie, będące w całym tego słowa znaczeniu egzaminem w gospodarczej tężyznie Wielkopolski.

Słusznie ktoś powiedział o Polsce, że łatwiej było odzyskać niepodległość, aniżeli ją utrzymać. Bo odzyskanie było wprawdzie naszym wieloletnim pragnieniem i tęsknotą, miała jednak miejsce jako skutek splotu wypadków wielkiej doniosłości dziejowej, od nas zupełnie niezależnych. Utrzymanie jej natomiast może być tylko skutkiem wysiłku zbiorowego całego narodu, któremu nie wolno ani na chwilę zapominać, że na czoło za-

gadnień powojennego świata wysunęły się sprawy życia gospodarczego.

Cała Polska pod tym względem znalazła się w położeniu bardzo trudnym. Najgorzej zaś czuć się musiała Wielkopolska, która z natury dawnej przynależności do państwa niemieckiego nie mogła i umiała od razu uniezależnić się od przemysłu czy handlu niemieckiego, tkwiących tam bardzo głęboko.

Jednym z zadań targu poznańskiego jest poza pokazem postępów i zmian w zakresie własnej wytwórczości, nawiązanie ści-

słego kontaktu gospodarczego z zagranicą.

Ze ten cel został w stopniu bardzo wysokim osiągnięty, o tym świadczą otwarte w niedzielę targi poznańskie. Wprawdzie tu i ówdzie tkwiły ekspozyty firm niemieckich, lecz jednak mogli się zorientować, że od stanu z przed lat kilku jeszcze do dziś nastąpiła tak wielka zmiana w gospodarczym nastawieniu Poznańskiego i Pomorza, iż śmiało rzecz można, że oba województwa zdołały wyzwolić się z pod nacisku gospodarczego ze strony Rzeszy.

Sily gospodarcze Wielkopolski pierwsze i jedyne niemal w Polsce stanęły na stanowisku uczciwego zysku w wytwórczości i handlu. Jeśli więc wyroby wielkopolskie cieszą się takim powodzeniem w kraju i zagranicą, zawdzięczać to należy okoliczności, że ceny ich są możliwie najniższe przy bardzo wysokiej jakości. Dowodem choćby np. wielkopolskie fabryki mebli. Byłoby też rzeczą niezwykle pożądaną, aby przemysł i handel innych ziem Polski zaczęły pracować na zdrowych podstawach godziwego zysku, nie zaś by pragnęły w ciągu lat paru zrobić majątek na krzywdzie spożywców i kosztem własnej opinii.

Pobieżaj nawet rzut oka na stoiska świadczy wymownie, że cele targu zostały osiągnięte.

DYREKTOR TARGÓW POZNAŃSKICH



dr. Mieczysław Krzyżankiewicz.

PETER BOLT.

95)

Telegrafista z Perth

Wczoraj dopiero przesłał depeszę z Albany do Coolgardie, do pani Parker, w której żona Steigha, zaniepokojona zbyt długą nieobecnością męża, prosiła o wiadomości. W południe odpowiedź pani Parker do Albany, była dalej podana: „nie wie nic i sama jest bardzo niespokojna“.

W głowie Ashton krążyły dziwne myśli, z których nie bardzo zdawał sobie sprawę. W swej wyobraźni widział jakieś pogmatwane obrazy.

W pokoju był mrok. Nic niezwyklego się nie działo. Normalny szmer jak zwykle, to samo brzęczenie i pukanie.

Ashton starał się opanować swe myśli. Nagle usłyszał wyraźne stuknięcie. Porwał się do swego stołu i ujrzał, że z piszącego aparatu spadła kotwica. Natychmiast rozświetlił pokój i wygnał ze swej świadomości człowieka. Przy stole siedział już tylko urzędnik Ashton i obserwował busolę, która wskazywała wytrącenie igły: drut gdzieś był przerwany.

W takim wypadku należało, według ustawy, natychmiast ustalić miejsce przerwania. Ashton wyciągnął rolkę papieru, który zatrzymał się na kresce, jednocześnie naciskając na klucz aparatu Morsa. Kreska biegła dalej, co oznaczało, że miejsce przerwania

musi być daleko. Gdyby było blisko, kreska przy naciśnięciu natychmiast by się urwała.

Gdy to ustalił wziął się do określenia przerwania. Ażeby to zrobić, musiał naciskać tylko przez czas dłuższy klucz Morsa, obserwując jednocześnie busolę, żeby stwierdzić wytrącenie igły i wymierzyć je. Igła odbijała bardzo mocno na prawo. Miejsce zerwane było więc bardzo daleko. Musiało jednak być ustalone z możliwie największą dokładnością. Przy pomocy tabeli i szczegółowej mapy, Ashton bardzo prędko odnalazł to miejsce. Znajdowało się na północnym wschodzie od Menzies, blisko końcowego punktu opuszczonej nieczynnej już linii telegraficznej. Ashton musiał natychmiast wszczać alarm. Przy nagłym przerwaniu linii telegraficznej w pustyni, trzeba zawsze było przypuszczać, że było to uczynione przez poszukiwacza złota będącego w niebezpieczeństwie życia.

Prawo pozwalało przerwać drut każde mu ginącemu z pragnienia w pustyni, który jakimś sposobem dowiół się do przewodu telegraficznego. W takim wypadku z miejsca najbliższej położonego wyruszała jak najszybciej ekspedycja ratunkowa do miejsca przerwania drutu.

Ashton spróbował więc połączyć się z najbliższym do miejsca przerwania położonym urzędem telegraficznym w Menzies. Wiedział, że jest zamknięty, ale jednak spró-

bował. Nie było odpowiedzi, nie było nic do zrobienia. Spróbował zatem połączyć się z urzędem w Coolgardie, ale i tam o tej porze nie pracowano i nikt się nie odezwał.

Najbliższą możliwością było teraz połączenie się przez telegraf kolejowy. Ashton według ustawy musiał się połączyć z czuwającym inspekcyjnym urzędnikiem zarządu kolejowego w Perth. Wywołał urzędnika do telegrafu, lecz ten się nie odezwał. Zadrzemał zapewne, musiał być jednak obudzony. Przystąpił raz jeszcze do aparatu, miał już korbę w ręku, gdy nagle się cofnął. Strzeliła mu myśl do głowy: na tem miejscu przerwania, na północ od Menzies, prawdopodobnie musiał się znajdować teraz Parker. Nie wrócił jeszcze, wiedział o tem z dzisiejszej depeszy pani Parker.

Teraz wreszcie trzymał tego człowieka za gardło!

Sim Ashton stał przed straszną pokusą: teraz mógł swego rywala, który mu zabierał jego kobietę, sprzątnąć z drogi i kobietę tę zdobyć zpowrotem! Amerykanin, który zna jego historję, z pewnością by mu w tem dopomógł. Zaświadczyłby o nim przed wdową Parkera a to samo robi i Joe Smith jak wróci do Australji, ten najwiarogodniejszy świadek tego niewytłumaczonego żartu, na który pozwolił sobie kapitan „Hasting-sa“.

(d. c. n.)

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Śmierć bohatera powietrza. Jak umierał amerykański lotnik Bennett.

Z pierwszym przelotem oceanicznym z Europy do Ameryki, związane zostanie na zawsze wspomnienie o tragicznej śmierci 28-letniego amerykańskiego lotnika Benneta. Jak wiadomo, po wylądowaniu „Bremen“ na Grenly Island, Bennet z narazem własnego życia pośpieszył na pomoc niemieckim lotnikom. Nikt lepiej od niego nie znał się na lotach arktycznych i dlatego uważał on sobie za swój obowiązek niesienia pomocy załodze „Bremen“.

Po swoim straszliwym upadku niedomagając ciągle, a pozatem jeszcze ciężka grypa przykuwała go do łóżka. Pomimo tego bohater, ofiarny lotnik, wbrew ostrzeżeniom lekarzy, dzwignął się z łóżka choroby w Detroit i zasiadł przy sterze samolotu Forda, na którym poleciał do Murray Bay.

Bennet, który w drodze dostał bardzo silnej gorączki, przybył do Murray Bay jako człowiek śmiertelnie chory.

Próbowano go ratować wszelkimi środkami. Wszystko, co tylko wiedza i miłość bliźniego mogły ofiarować. Jak już do niesiön Lindbergh poleciał do Quebec z szybkością rekordową, wioząc lecznicze serum, które jednakowoż nie pomóc nie mogło, bo diagnoza opiewała na ciężkie zapalenie płuc, a na to nie może pomóc żadna surowica.

Jeszcze onegdaj panna Junkers zawarła umowę z towarzystwem kanadyjskich kolei, celem wysłania specjalnego pociągu z Murray Bay do Quebec, aby załoga „Bremen“ mogła pośpieszyć do łóżka Benneta i po dziękować mu za jego czyn ofiarny.

Bennet zmarł, zanim „Bremen“ zdolała opuścić wyspę lodów i śniegów. Zmarł, mając świadectwo prawdziwe, że i w naszej zmaterjalizowanej epoce, są jeszcze wielkie dusze i zacne ofiarne serca. Śmierć jego oplakują oba kontynenty.

Ameryka w strachu.

CO BĘDZIE, GDY ZIEMIA ZADRZY POD NOWYM JORKIEM?

Ostatnie trzęsienie ziemi i połączenie z nimi katastrofy zwróciły uwagę niemieckich, angielskich i amerykańskich uczonych na małe przystosowanie współczesnych budowli do kataklizmów przyrody.

Słusznie więc zadano sobie pytanie:

— Co by się stało z wielkimi miastami amerykańskimi, gdyby zatrzęsła się ziemia pod Nowym Jorkiem lub Chicago? — Ile ludzi zginęłoby w takiej katastrofie?

Z olbrzymich dzielnic nie uszła by żywa noga, gdyż przygniotłoby wszystkich drapacze chmur i masy olbrzymich kamieni.

Wobec tej obawy system „oszczędnościowego budowania“ domów, doprowadzo-

ny do absurdu przez drapacze, zbankrutował doszczętnie. Amerykanie chcą obecnie mieszkać w małych domkach, otoczonych wolną przestrzenią, aby w razie niebezpieczeństwa nie znaleźli się pod gruzami wielopiętrowych kamieni.

Postanowiono nawet zbadać reakcje różnych materiałów budowlanych na drżenie ziemi.

W tym celu wyjechała na Alaskę komisja złożona z 5 architektów, którzy w krajach wulkanów i nieustannych falowań ziemi udoskonalić mają współczesne budowle i uczynić je odpornymi na ewentualne katastrofy.

„Porządek drogi“

STOWARZYSZENIE DZENTELME NÓW — AUTOMOBILISTÓW.

„Porządek drogi“ (the order of the road) jest stowarzyszeniem wzajemnej pomocy i uprzejmości, założonym przez automobilistów angielskich, na czele którego stoi sławny Lee Guinness, znany na wszystkich wielkich torach i stadionach kontynentu. Odznaka, którą członkowie Stowarzyszenia obowiązani są umieścić w widocznym miejscu na przedzie wehikułu, bardzo trudno zdobyć.

Potrzeba na to wykazać się przynaj-

mniej trzyletniem kierownictwem samochodu, oraz przebyciem 10.000 mil. ang. (16.090 km.) bez najmniejszego wypadku. Członkowie składają pewnego rodzaju honorowe zobowiązania, którego punkty główne stanowią bezwzględne posłuszeństwo kodeksowi dróg oraz jaknajwiększa uprzejmość względem wszystkich użytkowników dróg i komunikacji. Odznaka ważna jest wówczas tylko, gdy właściciel jej znajduje się w aucie.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 30—IV 1928 r. 398

Dla dorosłych

Czarny Orzeł

Rudolf Valentine

Dla młodzieży

Znak Zorzy W roli głównej Douglas Fairbanks

M. i G. COLE.

66)

Testament Hugona Radletta

„Jeśli mi pan da ten spis — oświadczył Blaikie — sprawdzę według niego wszystkie papiery“.

Odpowiedź Franklina brzmiała, iż zdaje mu się, że najlepiej będzie, o ile sam tem się zajmie.

Blaikie zastanowił się. Nie było właściwie żadnego powodu, aby nie zgodzić się na propozycję Franklina. Przynajmniej — on nie miałby nic przeciwko temu, jeśliby nie wyszła z czegoś podejrzanego w zachowaniu Franklina — i nie przypomniał sobie, że osoba adwokata znajduje się w pewnym związku z lordem Ealingiem. To jednak wystarczyło w zupełności, aby wzbudzić jego podejrzenia, tembardziej, gdy sobie uprzytomnił fakty, o których opowiadaliśmy na początku tego rozdziału.

Odpowiedział wymijająco, że zapyta dyrektora Wilsona o pozwolenie.

„Czyż to potrzebne? Naturalnie, proszę postąpić tak, jak pan uważa za stosowne. Ale, doprawdy, jeśli mógłbym panu w ten

sposób pomóc...“

Blaikie powtórzył, że musi zapytać Wilsona. Poszedłby najchętniej zaraz do pokoju dyrektora, aby się z nim naradzić — Franklin sam mu to zaproponował, ale toby oznaczało pozostawienie Franklina samego z papierami! Wobec tego dał znać szefowi za pomocą wewnętrznego telefonu, iż przyszedł Franklin i prosi o pozwolenie przestudjowania papierów Radletta, w celu sprawdzenia, czy wszystkie dokumenty są w porządku. Z tonu Wilsona wywnioskował, że informacja ta zainteresowała dyrektora. Odpowiedział jednak, iż Franklin może przejrzeć papiery, ale Blaikiem nie wolno spuszczać go przez ten czas z oczu.

Gdy Blaikie oznajmił adwokatowi, że propozycja jego została przyjęta, Franklin natychmiast zabrał się do roboty. Obserwując go uważnie. Blaikie miał wrażenie, że szuka on jakiegoś określonego dokumentu, gdyż na większość pism zaledwo rzucił okiem. Gdy skończył swoją robotę, jego niespokojne zapytanie, czy niema jeszcze jakich innych papierów — upewniły Blaikiego, że nie znalazł tego, czego szukał.

Franklin jednak zapewniał inspektora, że nie dostrzegł braku żadnego z dokumentów, o

których Radlett mu wspominał. „Chociaż, naturalnie — dodał — niema pewności, że nic stąd nie zabrano. Jest tu dużo takich papierów, o których wogóle nie wiem“.

Blaikie podziękował adwokatowi za jego trudy, ale jednocześnie zapamiętał sobie dobrze, jakie wrażenie zrobiło na niego zachowanie Franklina. Z wizyty jego wysnuł wnioski, iż lord Ealing nie znalazł tego, czego szukał w hotelu. Ale był tak, jak poprzednio, zaintrygowany, co to właściwie mogło być. Otrzymałszy od Franklina zapewnienia, że getów jest w każdej chwili służyc pomocą, inspektor wrócił do przerwanej czytania autobiografii Radletta.

ROZDZIAŁ XI.

W KTÓRYM HUGO RADLETT OPOWIADA HISTORIĘ SWEGO ŻYCIA, a CZYTELNIK DOWIADUJE SIĘ, że NAWET POLICJANCI MAJĄ SERCA.

„Nie potrafiłbym wytłumaczyć — brzmiały pierwsze słowa autobiografii — czemu właściwie zabieram się do pisania historii mojego życia. Przeszłość moja nie była tego warta, aby było wspominać“.

(D. e. m.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 7 maja — Domicelli.

TEATRY

Teatr Miejski — „Don Juan Tenorio“.
Teatr Kameralny: — „Powrót do grzechu“
Teatr Popul.: — Kazimierz Wielki i Esterka
Gong — „Nareszcie wiosna“.

WIDOWISKA.

Casino: — „Huragan“
Splendid: — „Skandal w Petersburgu“.
Grand-Kino — Ubóstwiana.
Odeon: — „Szczapa na carskim balu“.
Czary: „Kiedy mężczyzna mileżeć musi“.
Corso: „Szczapa na carskim balu“.
Dom Ludowy.
Miejski Kin. Oświatowy — Czarny orzeł

Wiadomości bieżące.

Koniec Zjazdu Zw. Prac. Użyt. Publicznej.

Wczoraj w ostatnim dniu zjazdu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej dłuższą dyskusję wywołała sprawa zmiany statutu związku, wreszcie jednak po mimo opozycji przyjęto zmiany opracowane przez komisję zjazdową.

Wieczorem odbyły się wybory nowego zarządu głównego i wybrano trzech łodzian, a mianowicie pp. posła Kowalskiego, Wojdę na i Jaroszkę, a nowoobranym zarządem głównym wybrał na prezesa posła Kowalskiego. (bip)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 7 maja dyżurują apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielewicz (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 27), Sukcesorowie Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

Kronika policyjna.

Nieszczęśliwy wypadek cyklisty

W dniu wczorajszym towarzystwo cyklistów „Pogoń“ zorganizowało wyścigi kolarskie na szosie Rzgowskiej, w których między innymi wziął także udział Maks Fritze zamieszkały przy ul. Głównej 42. W pewnej chwili znajdując się tuż pod Rzgowem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

W skutek pęknięcia opon rower odmówił posłuszeństwa i Fritze upadł odnosząc ciężkie potłuczenia oraz dotkliwe pokaleczenie. Zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych z Łodzi, którego lekarz po udzieleniu niefortunnemu cyklicie pierwszej pomocy odwiózł go do domu. (p)

Zaniechanie budowy dworca kolejowego na polesiu widzewskim.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MA GISTRATU W MINISTERSTWIE KOMUNIKACJI.

W dniu onegdajszym udali się ponownie do Warszawy wiceprezydent miasta pan Rapalski oraz, naczelnik wydziału przedsiębiorstw miejskich inż. Brzozowski, którzy odbyli kilkugodzinną konferencję z wiceministrem komunikacji panem Hutte-Czapskim w sprawie zaniechania inwestycji kolejowych w Łodzi. W pierwszym rzędzie szło o przerwanie robót przy budowie dworca towarowego na Widzewie. Panowie Rapalski i Brzozowski przedłożyli panu wiceministrowi obszerny memoriał w powyższej sprawie. W toku obrad pan wiceprezydent Rapalski wyraził zdziwienie, że władze centralne od pierwszej chwili odzyskania niepodległości traktując Łódź po macoszemu, nieinteresując się absolutnie jej potrzebami. Rząd bynajmniej nie bierze pod uwagę tego, iż Łódź jest największym w kraju ośrodkiem robotniczym, że na 600.000 mieszkańców ma kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych, z których nie wszyscy uprawnienie są do pobierania zapomóg. Około 2.000 osób zostało zapomóg pozbawionych z tego tytułu iż są samotni. Wśród pracujących zaś znaczny odsetek stanowią pół robotni tj. tacy, którzy pracują przez 2 lub 3 dni w tygodniu. O braku zainteresowania się władz centralnych Łodzią świadczy najwymowniej fakt, iż Ministerstwo Komunikacji odebrało miastu najlepsze grunta pod budowę dworca kolejowego na Polesiu Widzewskim. Zachęcając miasto do transakcji powyższej, obietnicą, że niezwłocznie po sporządzeniu aktu przekazania rozpocznie się budowa dworca przy którym znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy bezrobotnych. Uplłynęło jednak sporo czasu a nic nie przemawia za tem by władze kolejowe zamierzały, robo-

ty rozpocząć i nieść tym samym ulgę bezrobotnym. Obojętność Rządu dla najżywniejszych spraw Łodzi dźwi p. Rapalskiego tem więcej, iż wie że niektórzy z członków Rządu są doskonale ze stosunkami łódzkimi obeznani jak np. Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, który jako początkujący inżynier praktykował przed wojną przez szereg lat w gazowni łódzkiej.

W odpowiedzi p. wiceminister oświadczył, że z powodu zamknięcia budżetu Ministerstwa Komunikacji na rok 1928 specjalne kredyty w r. b. na inwestycje kolejowe w Łodzi nie będą mogły być uzyskane. Budżet na r. b. przewiduje na inwestycje w całej dyrekcji warszawskiej tylko 2 miliony zł. Pan wiceminister Czapski przyrzekł jednak, że na podstawie przedłożonego mu memoriału zreferuje odpowiedni wniosek do Rady Ministrów o zaakceptowanie większych kwot na inwestycje kolejowe w Łodzi w budżecie na rok przyszły. Jednocześnie pan wiceminister nadmienił, że ze sprawami Łodzi jest bardzo dobrze obeznany, gdyż sam przed wojną pełnił przez lat 15 obowiązki naczelnika stacji Łódź-Fabryczna.

Pomimo powyższego oświadczenia pana wiceministra, pan wiceprezydent Rapalski wyraził zdanie, iż kredyty na budowę dworca kolejowego na Widzewie muszą znaleźć się jeszcze w r. b. W sprawie tej uda się ponownie delegacja prezydium Magistratu łódzkiego do prezydium Rady Ministrów. Podjęcie robót będzie korzystne dla Państwa, gdyż przez zatrudnienie kilkuset tysięcy bezrobotnych odciążona zostanie akcja zapomogowa. (p)

Krwawe zapasy po pijanemu.

STRASZLIWIE PORABANY SIEKIERĄ.

W dniu wczorajszym dom przy ul. Braterskiej 24 stał się widownią krwawego zajścia. W mieszkaniu jednego z lokatorów niejakiego Walentego Michałca odbywała się zabawa w której wzięły udział różne ciemne indywidualia. Między innymi przybył na zabawę sąsiad Michałca, Stefan Podsiadło. Zabawa była obficie zaprzęta alkoholem. Po pewnym czasie gdy wszyscy goście byli już mocno pijani wynikła pomiędzy nimi sprzeczka, która wkrótce przemieniła się w ogólną bójkę.

Bito się po ciemku, czem kto mógł. W pewnej chwili rozległ się przerażający krzyk bólu: to Stefan Podsiadło otrzymał kilka uderzeń siekierą. Paru gości bardziej trzeźwych wybiegło na ulicę wszczynając alarm. Na miejsce krwawej awantury przybyło nie-

zwłocznie kilku posterunkowych z XII komisariatu, którzy przystąpili do mitygowania pijanych zapasników. Następnie przystąpiono do niesienia pomocy leżącemu na podłodze w kałuży krwi Stefanowi Podsiadło. Do nieprzytomnego zawezwano pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz stwierdził iż Podsiadło odniósł szereg głębokich ran rąbanych w twarz i głowę. Przewieziono go niezwłocznie do szpitala przy zbiorni miejskiej, ze względu na brak miejsca w innych szpitalach. Stan Stefana Podsiadło jest beznadziejny.

Władze policyjne prowadzą intensywne dochodzenie w celu ustalenia kto był sprawcą strasznego wypadku Stefana Podsiadło. (p)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, na przedstawieniu dla Związków „Don Juan Tenorio” z Węgrzyńcem Początek o g. 7.30.

Ostatnie występy Józefa Węgrzyńskiego odbędą się w dniach: jutro t. j. wtorek, środa, czwartek i piątek.

W sobotę premiera „Małgorzaty z Nawarry” z Jadwigą Smosarską w głównej roli Zuzanny. Sprzedaż biletów od dziś.

TEATR KAMERALNY

gra co wieczór do piątku włącznie przezbawna komedję St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem dla zrzeszeń robotniczych historyczny dramat St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka” w doskonałym wykonaniu całego zespołu oraz pięknych dekoracjach W. Makojnika. Bilety do nabycia w kasie teatru od 40 gr. do 1 zł.

TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu wielka rewja pt. „Nareszcie wiosna!” z udziałem całego zespołu i gościnnym występem znakomitej Haliny Rapackiej i Jerzego Borońskiego.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7.45 i 10. wiecz.

Żądania pracowników kolei dojazdowych

20 PROC. PODWYŻKI PŁAC.

W tych dniach odbyło się w lokalu związku kolejarzy walne zebranie pracowników kolei dojazdowych poświęcone sprawie żądań podwyżkowych. Poszczególni mówcy wskazywali, na ogromny wzrost drożyzny, której konsekwencją jest obniżenie się wartości nabywanej płac pracowników kolei dojazdowych.

W rezultacie obrad postanowiono wystąpić do dyrekcji z żądaniem 20 proc. podwyżki. Niezwłocznie udała się delegacja za-

razu związku pracowników kolei dojazdowych do dyrektora Gerlicza i zreferowała sprawę żądań pracowniczych. W odpowiedzi pan dyr. Gerlicz wskazał, iż żądania pracowników kolei dojazdowych zbiegły się z żądaniami pracowników kolei elektrycznej łódzkiej, którzy wystąpili o podwyższenie płac o 25 procent. Dlatego też decyzję sądyrekcja kolei dojazdowych uzależnia od rozstrzygnięcia sprawy żądań pracowników tramwajów miejskich. (p)

Uroczyste poświęcenie miasta - lasu pod Tuszynem.

MIASTO BĘDZIE POSIADAĆ CHARAKTER KURACYJNO-LECZNICZY.

Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie miasta Lasu pod Tuszynem. Na uroczystość tę przybyli Ksiądz Biskup dr. Tymieniecki, łódzki starosta grodzki p. Strzemiński, pan starosta Rzewski, wiceprezydent Kapalski, prezes Izby Skarbowej Tuwarnicki, prokurator Szmidt, burmistrz miast Aleksandrowa i Konstantynowa p. p. Andrzejak i Gryzel, wicedyrektor Kasy Chorych m. Łodzi inż. Szuster oraz liczne rzesze publiczności. Po krótkiej mszy polowej celebrowanej przez Księdza Biskupa w asyście licznych dochowieństwa, pani staro-

cina Rżewska dokonała przecięcia wstęgi. Następnie wygłosił przemówienie burmistrz m. Tuszyna pan Domowicz, który wskazał, że miasto Las pod Tuszynem urządzone będzie na wzór Sródborowa pod Otwockiem, że będzie miało znaczenie kuracyjno-lecnicze, że każdy może nabyć w niem działkę w cenie od 1 do 6 złotych za metr kw.

Po przemówieniach uczestnicy uroczystości udali się na wspólny obiad wydan przez miasto Tuszyn podczas którego przygrywały 3 orkiestry. Po obiedzie nastąpiło zwiedzanie pięknych terenów miasta Lasu. (p)

ZYCIE SPORTOWE.

TABELA MISTRZOSTW.

L. p. Klub	Gier.	Punktów	St. bramek
1 IFC	8	15	28:8
2 Polonja	7	11	22:8
3 Wisła	6	10	20:5
4 Legja	6	8	17:8
5 Warszaw.	6	7	10:7
6 Cracovia	6	7	15:11
7 Warta	5	6	11:9
8 Ruch	8	7	8:13
9 Pogoń	6	6	13:17
10 Turyci	7	5	10:14
11 Czarni	6	4	8:17
12 Hasmonca	5	3	6:14
13 LKS.	7	3	7:17
14 Śląsk	8	3	7:23
15 TKS.	5	1	10:21

SUKCES KOLARZY ŁÓDZKICH w WARSZAWIE.

(C-S) W wielkim biegu kolarskim na dystansie 100 klm. na szosie Jabłonna-Struga rozgrywanym o nagrodę (puchar) PUWF. w dniu wczorajszym odniosła zwycięstwo drużyna łódzka TZS. w czasie 3.38,45 s. przed AKS Warszawa 3,41 i Legją 3,42,5 sek. Indywidualnymi zwycięstwami byli: 1) Kłesowicz TZS. 2) Stefański (AKS) i 3) Krawczyk (Legja). Łódzianie zdobyli piękny puchar.

Szkło okienne

ornamentowe, surowe i kolorowe oraz szklenie budowli dla poleca po cenach niskich
J. C. Błonna Nr. 14,
w wielkim wyborze 507
UWAGA:
.....

Zwycięstwo drużyny łódzkiej nad warszawską.

TURYSKI — LEGJA 3:1 (0:1).

(C-S) Nareszcie pierwszy prawdziwy sukces drużyny łódzkiej. Pogromca Wisły Legja (Warszawa) pokonana zupełnie zasłużenie przez Turystów w stosunku 3:1 (0:1).

Gra w pierwszej połowie z przewagą techniczną Legji, która starała się wykazać swój kunszt piłkarski. Moc pociągnąć z których powinny być bramki pięknie wyłapywali obrońcy Karasiak i Kubik. Ulegli jedynemu ślicznemu przeprowadzonemu atakowi z którego precyzyjnym strzałem uzyskał gola

Nawrot. Po zmianie stron obraz gry zmienił się i Turyci w ciągu jednej minuty uzyskali 2 bramki ze strzałów Michalskiego i Kulawiaka. Dalszy punkt zdobył Stolarz. Legja heroicznymi wysiłkami nie mogła wyróżnić. Jedyny punkt ładnie strzelony pod przeciekę ręczną nie widział, gdyż piłka błyskawicznie opuściła siatkę.

Zwycięstwo zupełnie zasłużone. Atak Legji zawiódł z wyjątkiem Wypijewskiego. Sędziował dobrze p. Korngold z Krakowa.

Krajowe wyniki zawodów.

(C-S) Mecze pomiędzy POLONJĄ a IFC. zakończył się zasłużonym wynikiem 3:1 (1:1). Gra równa w pierwszej połowie. Bramki uzyskali Gerlitz i Kozok II oraz jedna samobójcza. Dla Polonji jedyny punkt zdobył Tupalski. Sędzia dr. Lustgarten.

Lwów: POGOŃ — CRACOVIA 3:2 (0:2). Dorocznym zwyczajem słaba Pogoń pokonała zasłużenie Cracovię, która do przegranej była o całą klasę lepszą drużyną, prowadząc (2:0). Po przebiegu Pogoń dzięki ambitnej grze zdołała zwyciężyć. Bramki zdobyli: Bacz 2 i Garbień z karnego. Dla Cracovii Rusinek i Gintel. Sędziował b. dobrze p. Rentig z Łodzi. Widzów 7.000.

Katowice: WARSZAWIANKA — ŚLĄSK 1:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo Warszawianki, która do ostatniej chwili przeważała. Na

wyróżnienie zasługuje Domowski. Jedyny punkt uzyskał Luxemburg. Sędziował p. Bira z Łodzi. Poznań Warta — Hasmonca 2:2 (2:1) Zasłużony wynik remisowy.

MIEJSCOWE WYNIKI ZAWODÓW.

ŁTSG. — Widzew 2:0 (1:0). Zupełnie zasłużone zwycięstwo ŁTSG. Mistrzostwo Kl. A. WKS. — Union 4:1 (1:1). Mistrzostwo

kl. A. Turyci Ib — PTC. 3:2 (0:1). Mistrzostwo kl. A.

LKS. Ib — Hakoah 1:1 (1:1). Mistrzostwo kl. A.

LKS. II — Hakoah II 5:0 (2:0).

Odrodzenie — Siła 3:2 (3:0)

SSKM. — Sztern 3:1.

Kagimah — Turyci II 2:1 (1:1).

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE
 Klim, Brzezińska 114.
SKŁADY WĘGLA:
 Błocisz, Brzezińska 24
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 T. Wiśniewski, Radwańska 45.
PIEKARNIE:
 Pawłowski, Zawiszy 47.
 Zapędowski, Balucki Rynek 3.
 Kaczmarowski, Franciszkańska 52
 Sulinski, Marysińska 9,
 Pocałowski, Zgierska 57.
 Kotticki, Zgierska 111.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
 Suwalski, Golca 9.
HURTOWNIE WÓDEK.
 Heleniak, Brzezińska 39.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
 Majewski, Konstanyńska 22.
RESTAURACJE:
 Łapka, Sienkiewicza 40.
WYPAJE OBIADY SMACZNE i TANIE:
 Bufet-Resursy, Kilińskiego 123.
ZAKŁAD RZEZNICZY.
 Biernacki, Ogrodowa 52
SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.
 Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.
 Walkowiak, Napiórkowskiego 105.
 Hemptiński, Główna 63.
 Kruczkowski, Kilińskiego 256.
 Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Suwalski, Bazarna 2.
 Janiszewski, Dworska 22.
 J. Pasiak, Kątna 24.
 S. Walo, Słowiańska 18.
 M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.
 Retelewski, Brzezińska 92.
 Domański, Zawiszy 27.
 Ostrowski, Łagiewnicka 23.

Fotografujcie się

gdzie tanio i dobrze
 tylko 77
 u „Zjednoczonych Fotografów“
 Łódź, Narutowicza 13, (dawne Dzielna 1151- tel. 25-00.)

Ceny konkurencyjne:

12 fotografii m. biust	Zł. 2.-
6 pocztówek retusz. cała fig. „	3.-
6 fotografii gabinet „	10.-
1 Duży portret rozm. 40x50 cm. z natury „	10.-

UWAGA!

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.
 AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.
 Dla p. amatorów przyjmuje się klisze do retuszu

Drobne ogłoszenia

Wzrost i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę?
 Musiasz ukończyć kursa facho-
 we korespondencyjne prof. Seku-
 lowicza, Warszawa Żółwa 42.
 Kursa wyuczoja listownie: bu-
 chalterji, rachunkowości kupieckiej
 korespondencji handlowej,
 stenografji, nauki handlu, prawa,
 kaligrafji, pisania na maszynach,
 towaroznactwa, angielskiego, fran-
 cuskiego, niemieckiego. Po ukoń-
 czeniu świadectwa. Zadzajcie pros-
 pektów. 871-4

Rutynowany nauczyciel udziela
 11 lekcji w zakresie ośmiu klas
 Przystasabia do egzaminów dla
 eksternów. 6-go Sierpnia 14 w
 podwórzu. 1860-2

Sprzedam.

Obuwisko wykwiata na nadeho-
 drzący sezon w wielkim wybo-
 rze poleca firma B. Sumera i Syn
 ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Maszyna do sprzedania ul. Lutyj
 50 m. 16 1940-3

Sprzedam sklep z obuwiami ze-
 rez niedrogo Wład. Brzezińska
 37 1842-3

Kupię domek murowany z ogród-
 kiem gotówka 15,000 Oferty
 pod S.K. 1954-3

Plac do sprzedania przy ul. Lu-
 tomiarskiej wiad. ul. Nowa 8
 m. 4 2030-2

A! NA WYPŁATE! Białe towary
 Purpur Materacowe Obrus-
 Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki
 ki Scierieczki Zefiry Chodnik
 Podpinki Poleca Leon Rubaszkin
 Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Elegan-
 sowne ubiory damskie pluszcze
 wełniane towary na palta i suknie
 Ciep-de-china Jedwab popielina-
 Palta Mesalia Poleca Leon Ru-
 baszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo
 Czyste jedwabne ręczno ma-
 lowane szale torebki Sweatry
 Pończochy Skarparki Perelki Pa-
 rasolki Poleca Leon Rubaszkin
 Kilińskiego 44

Sprzedam tanio mało używaną
 fotomają i leżankę
 Andrzeja 45 Tapicar 2014-2

A! A! NA WYPŁATE! Firanki
 na metry odpasowane
 okna tiulowe etaminowe kapy
 tiulowe etaminowe sztory rolety
 we narzutki Poleca Leon Rubasz-
 kin Kilińskiego 44

Na raty! Tanio! Najdłuższe ter-
 miny! Towary manufakturowe,
 galanterijne, obuwie, białe
 towary, firanki, kapy, koldry bie-
 lisnę męską, damską poleca „Kre-
 dyt“ Nawrot 15. Uwaga! 1 piętro.
 1436-3

Ubiory męskie, damskie, obuwie
 awetry na wypłate Piotrkoi
 wska 37 III w. l. p. 1752-2

Wdżek do motocyklu okazujnie
 W kupię Oferty Łódź skrytka
 pocztowa 129 2032-2

Sprzedam Kredens pokojowy
 szafę Krucza 4 m. 18
 2026-2

Pianina, fortepiany najtaniej na
 raty sprzedaje Chodkowski
 Sienkiewicza 25 0052-2

Posady i prace

Potrzebna prasowaczka do pralni
 Nawrot 35 1938-3

Prasowaczka potrzebna do pralni
 Zielona 28 1948-3

Potrzebna dziewczyna na posyl-
 ki porządnych rodziców na
 stałe może się nauczyć szycia
 Dzielna 40 front Szymando
 1886-2

Uczennice do ręcznych robót po-
 szukwane Atelier Przemysłu
 Artytycznego Łódź, ul. Piotrkow-
 wska 79. 7034-2

Szofer trzeźwy uczciwy poszuki-
 je posady. Łaskawe oferty do
 Adm. sub „Trzeźwy“ 2036-2

Potrzebny chłopiec do zakładu
 blacharskiego szara Wólcza-
 ska 99 Strójkowski 2036-2

Do ślusarni potrzebni chłopcy
 i tokarz Nawrot 94
 2012-2

Potrzebne chemiczarki do pralni
 przy ul. Pomorskiej nr. 7
 1986-3

Chłopców którzy chcą się nau-
 czyć ślusarstwa mogą się zgło-
 sić do ślusarni, lecz z dobrego
 domu Łąkowa nr. 22 2021-3

Potrzebni praktykanci obeznani
 z robotą tokarską do ślusarni
 Piotrkowska 89. 2024-2

Przyjmę na mieszkanie przyzwo-
 łego mężczyzny lub kobietę
 Zawadzka 5 Rossil 1982-2

Potrzebni zdolni ślusarze na gi-
 te rebety, balkony bramy ora-
 schody Łąkowa 22 ślusarnia
 2020-3

Silni chłopcy do rozwożenie to-
 warów wozkiem poszukiwani
 Zgłaszać się Hurtownia Kolonialna
 na Sienkiewicza 4 (świadectwa
 wymagane) 2006-2

Lokale i mieszkania

Przyjmę 2 kolejarzy na mieszka-
 nie Blisko dworca kaliskiego
 Oferty do adm. „Rozwoju“ pod
 „Mieszkanie“ 1944-3

Garaż samochodowy do wynają-
 cia Sienkiewicza 25 m. 4
 2050-2

Zagubione dokumenty

Mikołajczyk Weronika zagubiła
 paszport polski wyd. w Saad-
 ku 1932-3

Zaglaśl kwit saliceniowy 158
 Z wydany 28-X przez firmę H.
 Przedborski i S-ka na slotkach
 700 który unieważniony
 2002-3

Tadeusz Klonowicz zagubił ma-
 trykulę wyd. przez Szk. Ppwar.
 Nr 16 2030-2

Lokal

na warsztat z mieszkaniem na
 ul. Piotrkowskiej w okolicy Red-
 wańskiej oddam szara Oferty
 pod „Gospodara“ do Adm. „Roz-
 woju“ 2016-1

Popierajcie !!

Edmund Wasilewski

przypomina że ma duży wybór
 dobrych i modnych materjałów
 męskich i damskich z fabryk
LEONHARDA BIELSKICH
 innych. Piotrkowska Nr. 152
 tel. 44-6 107g

Jastarnia pensjonat „Błekt“

Otwarty 1 czerwca Pokoje słod-
 cenne z widokiem na morze
 Kuchnia wykwiata Blizsze szcze-
 góły Warszawa Mokotowska 57-25
 1353-3



OGŁOSZENIA

Do wszystkich plac w Polsce i zagranicą przyjmuje
 się i maletwa na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Dzielna Nr. 24 Telefon 115 i 13-24

Wydaje Ogłoszenia Polskiej Agencji Telegra-
 ficznej przyjmując za siebie w Łodzi obowiązo-
 we ogłoszenia, do „MONITORA POLSKIEGO“
 „BIERNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU“ i
 wszystkich innych wydanach urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.
 w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkie-
 go“ lub w „Monitorze Polskim“ przyjmowane są
 tylko w wydanie ogłoszeń Polskiej Agencji Telegra-
 ficznej w Łodzi.

w zgubionych dokumentach mające się ulosnić

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
 Zgłaszać się do „Rozwoju“

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżkowe 14 gr.; wóród drobnych 20 i nekrologi 0
 komunikaty 25 gr. za wiaraz milimetrówi lub jego miejsce. Drobne ogłosz caia bexterminowe 5 gr. za wyraz; d
 ry 25 gr.; najniższe ogłoszenia 10 gr.; rebety i parz 16 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 seroz. drotój; zagraniczne 100 proc. Stronica przed teks
 x w tekście ogłoszenia na 2 linij; zwyżkowe na 5 linij. Akcyzyczne i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej; Artykaly bez oznaczenia honorarium uwaga redakcja
 iplacze ogłoszenia przyjmują się do peds. 7-aj po 7-aj 20 proc. drożej; Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka chwianka
 treszdem przylet ogłoszenie bez wyprzeriego zawiać; Fawdł moia zamawiać w Zgierz u p. Lasha, w Pabjanic ch u p. Zatorskiego ulia Zam
 Adres w poradniku 150; miesięcznia — 30—zł.

Naczelnik i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W Mocni T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartanek.